

OR-B.152.2.2017
OR-RM.0004.23.2017

**RADA MIEJSKA
W KORONOWIE**

WPLYNĘŁO

dnia 22.03 2017 r.

Koronowo, 23.03.2017r.

Maria Leszczyńska
ul. Zawadzkiego 14
86-010 Koronowo
Reprezentant mieszkańców
ulicy Zawadzkiego w Koronowie

Załącznik:
podpis:
[Podpis]



PETYCJA

**Do
Rady Miejskiej
w Koronowie**

Działając w imieniu mieszkańców ulicy Zawadzkiego w Koronowie, jak i swoim, składałam petycję w sprawie zmiany nazwy patrona naszej ulicy na Tadeusza Zawadzkiego. Mieszkańcy ulicy Zawadzkiego wyrażają niechęć, co do planowanej zmiany nazwy naszej ulicy, jednocześnie zdają sobie sprawę, że w związku z wejściem w życie tzw. ustawy dekomunizacyjnej, będzie to nieuniknione. Każda zmiana rodzi przeżycia, chcieliby, aby była ona jak najmniej uciążliwa. Dlatego proponują, aby nazwa ich ulicy została zmieniona z ulicy Aleksandra Zawadzkiego na ulicę Tadeusza Zawadzkiego.

Obecnym patronem ulicy jest generał Aleksander Zawadzki – współpracownik NKWD, działacz partii komunistycznej. Dla mieszkańców nie jest to problemem i nie czują potrzeby zmiany nazwy ulicy tylko z tego powodu, kim był generał Aleksander Zawadzki. Jednak są obywatelami praworządnyimi, przestrzegającymi obowiązujących przepisów prawa i zgodnie z ustawą dekomunizacyjną pragną, aby nowym patronem został Tadeusz Zawadzki-bohater godny pełnienia takiej funkcji.

Tadeusz Zawadzki był harcmistrzem, podporucznikiem Armii Krajowej, jednym z bohaterów „Kamieni na szaniec” Aleksandra Kamińskiego. Był znany jako „Zośka”. Urodził się 24 stycznia 1921 r. w Warszawie jako syn Józefa Zawadzkiego, późniejszego profesora, dziekana Wydziału Chemicznego i rektora Politechniki Warszawskiej, a następnie prorektora tajnej Politechniki Warszawskiej. Jego matka była nauczycielką, działaczką oświatową. Uczył się w Gimnazjum im. Stefana Batorego w Warszawie razem z Janem Bytnarem (Rudym), Aleksym Dawidowskim (Alkiem) oraz Krzysztofem Kamilem Baczyńskim. W 1933 r. został członkiem 23 Warszawskiej Drużyny Harcerzy im. Bolesława Chrobrego „Pomarańczarnia”. Maturę zdał kilka miesięcy przed rozpoczęciem II wojny światowej, w maju 1939 roku. W październiku trafił do konspiracji. W marcu 1941 roku wszedł wraz z kierowaną przez siebie drużyną do "Szarych Szeregów". Był jednym z najwybitniejszych uczestników akcji małego sabotażu. Za największą liczbę "kotwic" wymalowanych na terenie swojej dzielnicy otrzymał od Komendanta Głównego "Wawra", Aleksandra Kamińskiego honorowy pseudonim "Kotwicki". 26 marca 1943 Tadeusz Zawadzki dowodził grupą "Atak" w głośnej Akcji pod Arsenalem, podczas której odbito z rąk Gestapo 25 więźniów, w tym jego przyjaciela, Jana Bytnara "Rudego". Za udział w tej akcji

otrzymał po raz pierwszy Krzyż Walecznych. Po raz drugi otrzymał go niestety pośmiertnie we wrześniu 1943 roku. Niespełna miesiąc później dowodził kolejną spektakularną akcją pod Celestynowem, w której planowano odbicie więźniów politycznych przewożonych z lubelskiego Zamku do Auschwitz. Za przeprowadzoną operację „Zośka” otrzymał krzyż *Virtuti Militari* V klasy. Przystąpił do tajnej organizacji PLAN, wspomagając ją w drobnych działaniach sabotażowych. Był łącznikiem w komórce więziennej ZWZ i roznosił grypsy. Zośka wszedł do Szarych Szeregów i objął komendę nad hufcem „Mokotów Górny”. Po odbyciu szkolenia został podharcemistrzem. Później ukończył Zastępczy Kurs Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty. Mianowano go kapralem podchorążym w 1943 r. Ostatnia akcja, w której wziął udział to atak na strażnicę Grenzschtzu w Sieczechach koło Wyszkowa. Została ona przeprowadzona w nocy z 20/21 sierpnia 1943 roku. Cała operacja została przeprowadzona w ramach zaplanowanej przez dowództwo AK akcji „Taśma” polegającej na atakowaniu strażnic policyjnych na granicy Generalnego Gubernatorstwa. Przy próbie wdarcia się do budynku niemiecka kula dosięgła Tadeusza Zawadzkiego „Zośkę”. Zmarł parę minut później. Został pochowany trzy dni później na Wojskowych Powązkach.

Tadeusza Zawadzkiego „Zośkę” nazwać można „bohaterem narodowym”. Mieszkańcy uważają, że nadanie nazwy ulicy jego imieniem jest należnym uhonorowaniem determinacji, hartu ducha i poświęcenia życia dla Ojczyzny harcmistrza Zawadzkiego. W naszym kraju jego imieniem nazywane są ulice, skwery i szkoły. Pragnę nadmienić, że w naszym mieście prężnie działają harcerze. Często biorą udział w uroczystościach lokalnych i nawet krajowych. Akcję pod Arsenalem zna z pewnością każdy z nich, dlatego postać „Zośki”, czyli Tadeusza Zawadzkiego także jest im bliska. Każdy, kto był kiedyś harcerzem – jest nim do końca życia. Harcmistrz Tadeusz Zawadzki swoje życie oddał w obronie kraju, dlatego mieszkańcy ulicy Zawadzkiego uważają go za godnego patrona ulicy.

Zgodnie ze standardami nazywania ulic, gdy patronem ulicy jest człowiek, ulicę nazwać należy tylko jego nazwiskiem (imię, tytuł, stopień i inne pomijamy). W związku z tym ulicę, której patronem jest Tadeusz Zawadzki nazywa się ulicą Zawadzkiego. I to jest sedno tej petycji. Zmiana patrona ulicy bez zmiany skróconej.

Nikt nie lubi zmian. Dla każdego człowieka pewność i stabilność jest bardzo ważna. Pewność i stabilność zatrudnienia, pewność i stabilność prawa, wreszcie pewność i stabilność miejsca i środowiska, w którym mieszkamy. Do pewnego stanu rzeczy jesteśmy przyzwyczajeni. Każda zmiana jest przeżyciem i rodzi niechęć. Dzięki utrzymaniu tak samo brzmiącej nazwy ulicy, zmiana ta nie będzie uciążliwa, będzie nieodczuwalna.

Na ulicy Zawadzkiego mieszka sporo osób starszych, dla których zmiana nazwy ulicy może być problemem, wręcz traumą. Takim osobom może być trudno zapamiętać inną, nową nazwę ulicy np. w stresie lub kiedy zasłabną. Dzieci również będą miały problem z zaakceptowaniem nowej sytuacji. Osoby postronne, przyzwyczajone do obecnie brzmiącej nazwy będą miały problem z zapamiętaniem innej nazwy ulicy. Wzywając pogotowie ratunkowe podając poprzednią nazwę ulicy wprowadzą w błąd dyspozytora, z kolei zespół ratowników medycznych będzie miał problem z trafieniem pod nowy adres. Klienci firm, kurierzy, listonosze, taksówkarze – także będą mieli z tym problem. Rozwiązaniem tej sytuacji jest ustanowienie nowym patronem ulicy Tadeusza Zawadzkiego.

Ze zmianą nazwy ulicy związane są koszty. Mówi się, że dokumentu zawierającego dotychczasową nazwę nie trzeba będzie wymieniać m.in. dowodu osobistego. Zwolnione od opłat będą też pisma w postępowaniach sądowych i administracyjnych, w sprawach dotyczących zmiany nazwy w księgach wieczystych, rejestrach. Nie oznacza to, że zmiana nazwy ulicy zostanie przeprowadzona bez sięgania do portfela. Obywatele i tak poniosą koszty wymiany

dokumentów inne niż opłaty, np. koszty fotografii zamieszczanej w dokumentach, koszty przejazdów, utracone zarobki, tabliczki oznaczające posesje. Dla przedsiębiorców koszty te są znacznie większe: koszty wymiany pieczętek, szyldów, wizytówek, reklam, ulotek, papieru firmowego i innych materiałów reklamowych, zmiana informacji na stronach internetowych, koszty poinformowania nadawców korespondencji, firm współpracujących. W przypadku przedsiębiorców koszty poświęconego tym działaniom czasu, a co z tym się wiąże koszty utraconych zarobków mogą być bardzo wysokie. Koszty zmiany nazwy ulicy stanowią znaczące obciążenie dla domowych i firmowych budżetów. Koszty nie ominą również budżetu gminy: nowe oznakowanie ulic, zmiany dokumentów. W przypadku pozostania przy tak samo brzmiącej nazwie ulicy Zawadzkiego, koszty te zostaną zredukowane. Jest to najrozsądniejsze rozwiązanie, jeśli chodzi o wydatki gminy. Wydatki publiczne bowiem, powinny być dokonywane w sposób celowy i oszczędny, z zachowaniem zasad uzyskiwania najlepszych efektów z danych nakładów i optymalnego doboru metod i środków służących osiągnięciu założonych celów. Pozostawienie takiej samej skróconej nazwy ulicy zniweluje koszty i pozwoli na zachowanie zasad racjonalnej gospodarki finansowej. Taka decyzja pozwoliłaby na uniknięcie zarzutu niegospodarności.

Mieszkańcy ulicy Zawadzkiego w Koronowie podkreślają, że jako członkowie gminnej społeczności, korzystając ze swoich praw wzięli udział w konsultacjach społecznych, oddali formularze, w których byli przeciwko proponowanej nowej nazwie ulicy tj. Generała Stanisława Maczka. Przykro im, że jedyną przewidzianą przez Radę Miejską formą konsultacji stało się wypełnienie i oddanie formularza. Wówczas jako proponowaną nazwę podali ulicę księdza Aleksandra Zawackiego. Był to wieloletni proboszcz parafii Koronowo, związany z miastem, który zasłużył sobie na uczczenie jego pamięci. Nazwa Zawackiego, miała to samo brzmienie, co obecna nazwa, jednak niosła za sobą zmianę pisowni. W dniu, kiedy mijał termin składania formularzy konsultacji społecznych, ten pomysł wydawał się im najlepszy. Po wspólnych konsultacjach doszli do wniosku, że najbardziej satysfakcjonującą zmianą będzie zmiana na ulicę Tadeusza Zawadzkiego. W obawie, że ich wypowiedzi zawarte w formularzach konsultacji społecznych, krytykujące zmianę nazwy na ulicę Generała Stanisława Maczka mogą zostać zlekceważone, nieujawnione lub unieważnione występują z oficjalną petycją o zmianę obecnej nazwy ulicy Aleksandra Zawadzkiego na ulicę Tadeusza Zawadzkiego. Mimo, że wypowiedzieli się w formularzach zdają sobie sprawę, że jedynie petycja daje im gwarancję jawności postępowania i niezwłocznego podjęcia decyzji w tej sprawie.

W imieniu mieszkańców ulicy Zawadzkiego w Koronowie wnoszę o zmianę ulicy Aleksandra Zawadzkiego na ulicę Tadeusza Zawadzkiego. Proszę o pozytywne rozpatrzenie petycji i przychylenie się do prośby mieszkańców.

Do petycji dołączam załącznik zawierający dane podmiotów, które reprezentuje wraz z ich podpisami. Podpis na załączniku wyraża równocześnie zgodę na reprezentowanie tych osób w sprawach dotyczących tej petycji oraz wyraża zgodę na ujawnienie na stronie internetowej podmiotu rozpatrującego petycję lub urzędu go obsługującego danych osobowych podmiotu wnoszącego petycję lub podmiotu, o którym mowa w art.5 ust. 1 Ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz.U. z 2014 r.,poz. 1195).

Z poważaniem



Załączniki:

1. Lista osób podpisujących się pod petycją.